



SENAT RP

# ZAPIS STENOGRAFICZNY

---

---

---

**Posiedzenie**  
Komisji Gospodarki Narodowej  
i Innowacyjności (147.)  
w dniu 23 stycznia 2019 r.

IX kadencja

---

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy – Prawo własności przemysłowej (druk senacki nr 1073, druki sejmowe nr 3107 i 3121).

*(Początek posiedzenia o godzinie 8 minut 36)*

*(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Andrzej Stanisławek)*

### **Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Dzień dobry, witam państwa serdecznie na posiedzeniu Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności.

Porządek obrad: rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy – Prawo własności przemysłowej; druk senacki nr 1073, druki sejmowe nr 3107 i 3121.

Czy są uwagi do porządku obrad? Nie ma.

Czy w posiedzeniu uczestniczą przedstawiciele podmiotów prowadzących działalność lobbingową w rozumieniu ustawy o działalności lobbingowej w stanowieniu prawa? Nie.

Uprzejmie informuję, że posiedzenie komisji jest transmitowane w internecie.

Serdecznie witam pana ministra Marcina Ociepę, panią Alicję Adamczyk z Urzędu Patentowego i panią Dorotę Rzążewską z Polskiej Izby Rzeczników Patentowych oraz wszystkie osoby towarzyszące.

Bardzo proszę, Panie Ministrze, o krótkie omówienie tej ustawy.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii Marcin Ociepa:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Ustawa ma związek z prawidłową i pełną implementacją dyrektywy. Dyrektywa i rozporządzenie w sprawie znaku towarowego Unii Europejskiej mają na celu ustanowienie trwałego i komplementarnego, spójnego systemu współistnienia znaku towarowego Unii Europejskiej i krajowych systemów ochrony znaków towarowych. Takie współistnienie znaków w tym systemie umożliwia przedsiębiorcom skuteczne i wydajne funkcjonowanie w dzisiejszych realiach gospodarczych i w ramach wspólnego obszaru celnego Unii Europejskiej. To pozwoli na uwzględnienie w prowadzonej działalności gospodarczej różnych potrzeb, w szczególności w zależności od wielkości przedsiębiorcy, skali działalności, potrzeb rynkowych czy związanych z tym potrzeb o charakterze geograficznym.

Regulacja jest ważna, bo dotyczy przedsiębiorców w zakresie uproszczenia i zwiększenia dostępności systemu ochrony środków towarowych. To dotknie ok. 2 milionów

przedsiębiorców aktywnych i ok. 180 tysięcy uprawnionych z tytułu pozostających w mocy znaków towarowych.

Wprowadzane zmiany w odniesieniu do uzyskiwania i utrzymywania prawa ochronnego znaku towarowego są obszernie i obejmują rozległą materię, począwszy od definicji znaku towarowego i konstrukcji prawnej tego wspólnego znaku towarowego oraz znaku towarowego gwarancyjnego, przez kwestię unieważnienia i wygaśnięcia znaku towarowego, a skończywszy na kwestii uiszczania opłaty za dalsze okresy ochrony.

Zmianie ulegnie definicja znaku towarowego. W jakimś sensie przechodzimy w pełni także w tym w wymiarze w XXI wiek, dlatego że skutkiem dostosowania tej ustawy będzie zmiana definicji tak, by uwzględnić także nietradycyjne znaki towarowe takie jak dźwięki, znaki zapachowe czy hologramy, a nie tylko tradycyjne znaki graficzne.

Nowelizacja obejmuje również wprowadzenie szerokiej regulacji dotyczącej wspólnych znaków towarowych i znaków towarowych gwarancyjnych. To jest szczególna kategoria oznaczeń, w przypadku których przewiduje się sformalizowane zasady i tryb używania tego znaku określone w odpowiednim regulaminie. W szczególności umożliwiamy zgłaszanie znaków towarowych gwarancyjnych przed Urzędem Patentowym Rzeczypospolitej Polskiej, które zgodnie z postanowieniem dyrektywy nie ma charakteru obligatoryjnego. To wpłynie na zmniejszenie kosztów ponoszonych przez przedsiębiorców. Koszty dokonania zgłoszenia unijnego znaku certyfikującego w Urzędzie Unii Europejskiej ds. Własności Intelaktuualnej obecnie wynoszą 1 tysiąc 500 euro, więc są to znaczne środki.

Myślę, że warto też na samym końcu, bo nie chcę też bardzo szeroko cytować ustawy, zwrócić uwagę na kwestię formuły przedłużania prawa ochronnego na znak towarowy. Wystarczające będzie wniesienie opłaty za kolejny okres ochrony przez uprawnionego lub osobę ustawowo lub umownie upoważnioną bez konieczności spełnienia dodatkowych obowiązków formalnych. Nakładamy też tą ustawą na Urząd Patentowy obowiązek przypominania o tym, że taki termin upływa, co też poprawia komfort prowadzenia działalności gospodarczej, sprawia, że po prostu przedsiębiorca nie musi tak śledzić także tego swojego obowiązku, a zwracamy nieustannie uwagę na to, żeby tych obowiązków było jak najmniej. Tak więc w tym przypadku Urząd Patentowy odegra służebną rolę, przypominając, że upływa ten termin, a jeżeli przedsiębiorca będzie chciał skorzystać z ochrony, to powinien tylko wnieść opłatę.

Bardzo dziękuję. Tyle tytułem wprowadzenia.

### **Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Teraz bardzo proszę pana mecenasa Jakuba Zabielskiego, głównego legislatora w Kancelarii Senatu RP, o przedstawienie swojej opinii.

### **Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Panie Ministrze! Pani Prezes! Szanowni Państwo!

Biuro Legislacyjne przygotowało swoją opinię. W trakcie opracowywania tej opinii odbyło się spotkanie robocze z przedstawicielem pana ministra i z przedstawicielką pani prezes. W zeszłym tygodniu porozmawialiśmy trochę na temat tej ustawy. Ogólnie ustawa jest dobra, jednak wymaga ona w kilku miejscach czy w kilkunastu miejscach zmian, które oddadzą intencję ustawodawcy w sposób prawidłowy, które spowodują, że akt ten będzie zgodny ze standardami prawidłowej legislacji i że przepisy będą interpretowane tak, jak ustawodawca sobie tego życzy, a nie tak, jak wyjdzie.

Proszę państwa, uwaga nr 1. W związku z tym, że ustawodawca rozróżnia w ustawie 3 reżimy porządku prawnego: reżim krajowy, reżim unijny i reżim międzynarodowy, w przepisach art. 129<sup>1</sup> ust. 4 i art. 132<sup>1</sup> ust. 1 pkt 6 należy precyzyjnie wskazać, o jakich reżimach w tych przepisach jest mowa. W pierwszym z wymienionych przepisów, Drodzy Państwo, zabrakło reżimów prawa krajowego i europejskiego, a w drugim zabrakło reżimu prawa europejskiego.

Uwaga nr 2 ma charakter terminologiczny. Chodzi o ujednoczenie terminologii w obrębie całego systemu prawnego. Mówimy w nim o zaciąganiu zobowiązań, a nie o „nabywaniu obowiązków”.

Kolejna uwaga dotyczy art. 136<sup>1</sup> ust. 2. W przepisie tym mówi się, że będzie można udzielić prawa ochronnego, jeżeli zostaną spełnione określone warunki, m.in. warunki z art. 136<sup>1</sup> ust. 1 pkt 1 i 2. Tylko że problem polega na tym, że przez spełnienie warunków należy w tym wypadku rozumieć sytuację, w której w następstwie zmiany regulaminu akt ten będzie sprzeczny z porządkiem publicznym lub dobrymi obyczajami albo zaistnieje ryzyko wprowadzenia odbiorców w błąd. Nie o to ustawodawcy chodziło. Chodziło o to, aby w wypadku zmiany regulaminu okoliczności, które wymieniłem przed chwilą, nie zachodziły.

Kolejna uwaga odnosi się do art. 147 ust. 1. Ustawodawca nie nowelizował tego przepisu, ale trzeba w tym przepisie dokonać korekty odesłania w związku z dodaniem nowych przeszkód rejestracji znaku towarowego w odniesieniu do wspólnego znaku towarowego i znaku towarowego gwarancyjnego, a więc art. 136<sup>1</sup> i 136<sup>3</sup>. W przeciwnym razie art. 147 ust. 1 będzie niekompletny, a w związku z innymi przepisami dotyczącymi znaków towarowych może pojawić się wątpliwość interpretacyjna, co w przypadku tych przesłanek rejestracji, które dotyczą znaku towarowego gwarancyjnego i wspólnego znaku towarowego.

Kolejna uwaga Biura Legislacyjnego dotyczy art. 152<sup>1a</sup>. Należy ujednoczyć terminologię ustawy. Ustawodawca posługuje się niekonsekwentnie pojęciami... już, zerknąć do pomocy... pojęciem „wyznaczanie rejestracji międzynarodowej na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej” oraz z pojęciem „wyznaczanie na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej międzynarodowego znaku towarowego”. W związku z tym, że w większej liczbie przypadków jest używane to drugie pojęcie, proponuję dostosować do tego art. 152<sup>1a</sup>.

Kolejna uwaga Biura Legislacyjnego odnosi się do art. 152<sup>6c</sup> ust. 2. Proszę państwa, tutaj pojawił się dość poważny błąd. W trakcie prac w Sejmie, dokonując ujednoczenia terminologii, ustawodawca poszedł krok za daleko. Ujednoczył terminologię w taki sposób, że objął zakresem przepisu również takie decyzje, które tym przepisem nie powinny być objęte. Objęto bowiem art. 152<sup>6c</sup> ust. 2 również decyzję o odmowie ochrony międzynarodowego znaku towarowego na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Nie powinno to mieć miejsca w związku z art. 152<sup>7</sup>. Art. 152<sup>7</sup> przewiduje, że od decyzji w sprawie uznania ochrony służy stronie wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy w terminie 3 miesięcy od dnia doręczenia decyzji uprawnionemu. Analizowany przeze mnie wcześniej przepis skutkuje tym, że decyzje takie nie byłyby doręczane, a skoro nie byłyby doręczane, trudno byłoby liczyć termin i w ten sposób określać prawo uprawnionego do wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy. Należy w art. 152<sup>6c</sup> ust. 2 odnieść się wyłącznie do decyzji pozytywnej, decyzji o uznaniu ochrony.

Kolejna uwaga Biura Legislacyjnego odnosi się do art. 152<sup>7a</sup>. W przepisie tym, stosując formułę „z zastrzeżeniem”, skądinąd błędnie legislacyjnie, odesłano nie do tego przepisu, do którego trzeba. Przepis powinien odnosić się do art. 152<sup>6b</sup>, a odnosi się do art. 152<sup>6c</sup>. W związku z tym, proszę państwa, proponuję stosowną korektę, tak żeby to odesłanie było prawidłowe, a jednocześnie ta korekta wiąże się z rezygnacją z kwestionowanego przez doktrynę odesłania „z zastrzeżeniem”.

Kolejna uwaga odnosi się, Drodzy Państwo, do art. 156 ust. 1 pkt 2. W ocenie Biura Legislacyjnego należy dokonać w tym wypadku zmiany polegającej na wykreśleniu z art. 156 ust. 1 pkt 2 wyrazów „lub określić”. W ocenie Biura Legislacyjnego sformułowanie „lub określić” mieści się w szerszym, a wymienionym już w tym przepisie wyrazie „oznaczeń”. Jeżeli nie zrobimy tego zabiegu legislacyjnego, art. 156 ust. 2 w zakresie, w jakim mówi wyłącznie o oznaczeniach, nie będzie się odnosił do określeń i będzie problem interpretacyjny, o co tak naprawdę ustawodawcy chodziło.

Kolejna uwaga Biura Legislacyjnego odnosi się do art. 161 ust. 1. Proszę państwa, w związku z tym, że mowa jest w tym przepisie o uprawnieniach alternatywnych, przy czym mówimy o alternatywie rozłącznej, należy wprowadzić właściwe spójniki alternatywy rozłącznej w tym przepisie, czyli „albo” zamiast „lub”, bo inaczej tego przepisu nie da się prawidłowo przeczytać. Stosowna korekta w zakresie spójników jest w uwadze nr 9.

Kolejna uwaga odnosi się do art. 165 ust. 3 pkt 1 i 2. W związku z tym, że przepisy te odsyłają do art. 130, a w art. 130 mówi się o nabraniu odróżniającego charakteru, a nie uzyskaniu odróżniającego charakteru, trzeba ujednoczyć terminologię ustawy.

Kolejna uwaga ma charakter redakcyjny. Chodzi o uwzględnienie §5 zasad techniki prawodawczej. Przepisy formułujemy w sposób typowy, tak, jak mówimy. Trudno uznać za typowe stwierdzenie „w przypadku braku przedstawienia dowodów”. Powinno być „w przypadku nieprzedstawienia dowodów”, bo tak po prostu się mówi.

Kolejna uwaga Biura Legislacyjnego odnosi się do art. 169 ust. 1 pkt 7. W ocenie Biura Legislacyjnego przepis ten również mówi o decyzji rozumianej zbyt szeroko, mówi o wszystkich decyzjach w sprawie wygaśnięcia, a powinien mówić o decyzji, która stwierdza wygaśnięcie prawa ochronnego na znak towarowy.

Kolejna uwaga dotyczy art. 296 ust. 2<sup>1</sup> pkt 2. Przepis ten odsyła do art. 16 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, przy czym odsyła do art. 16 zbyt szeroko. To odesłanie odnosi się bowiem nie tylko do reklamy porównawczej, ale również reklamy wprowadzającej w błąd, co powoduje, że przepis art. 296 ust. 2<sup>1</sup> pkt 2 wdraża dyrektywę, a szczególnie jej art. 10 ust. 3 lit. f, w sposób niewłaściwy, za szeroko.

Artykuł kolejny, do którego będę proponował poprawkę, to art. 296 ust. 3. Proszę państwa, zwracam państwa uwagę na to, że w przepisie tym posłużono się budzącym wątpliwości sformułowaniem „pozostaje bez uszczerbku dla”. „Pozostaje bez uszczerbku dla” jest prawdopodobnie synonimem sformułowania „nie narusza”, przy czym zgodnie z dobrymi praktykami legislacyjnymi, zgodnie z zasadami techniki prawodawczej ustawodawca nie powinien w ten sposób określać relacji pomiędzy przepisami, relacji pomiędzy ustawami, bo tak naprawdę wciąż nie wiadomo, co jest *lex generalis*, a co jest *lex specialis*, co jest ogólne, a co jest szczególne. W związku z tym, że ustawodawca uznał określenie relacji pomiędzy przepisami za istotne z punktu widzenia prawidłowej interpretacji przepisów, należy to zrobić w taki sposób, jak zaproponowałem w poprawce nr 14, czyli poprzez wskazanie zakresu odesłania, aktu, do którego się odsyła, i poprzez jednoznaczne wskazanie, że ustawa o świadczeniu usług drogą elektroniczną jest ustawą *lex specialis* w stosunku do ustawy – Prawo własności przemysłowej w tym konkretnym zakresie, w zakresie tej konkretnej odpowiedzialności.

Kolejna uwaga Biura Legislacyjnego odnosi się, proszę państwa, do przepisu przejściowego. Przepis przejściowy, który uchwalił Sejm, jest, ja bym powiedział, nazbyt blankietowy. W związku z tym, że on jest tak blankietowy, może pojawić się wątpliwość, czy załatwia wszystkie problemy intertemporalne, które z uchwaloną ustawą się wiążą, w szczególności te problemy, co do których ja nie widzę, żeby one były załatwione, ale być może gdzieś to było w intencji ustawodawcy. Dotyczą one kwestii postępowania o przedłużenie prawa ochronnego na znak towarowy na dalsze okresy ochrony i kwestii rozpatrzenia wniosków o ponowne rozpatrzenie sprawy od decyzji Urzędu Patentowego wydanej po rozpatrzeniu sprzeciwu. W związku ze zmianą procedury przedłużania okresów ochronnych, w związku z wyeliminowaniem dotychczasowego podmiotu, który rozstrzygał wnioski o ponowne rozpatrzenie sprawy, należy zamieścić w ustawie stosowane przepisy przejściowe w tym zakresie tak, aby ani adresaci, urzędnicy w Urzędzie Patentowym, ani te podmioty, które

będą na podstawie ustawy – Prawo własności przemysłowej dbały o ochronę swoich znaków przemysłowych, nie mieli żadnych wątpliwości, jaki reżim prawny obowiązuje w odniesieniu do tego, co wszczęte, do tego, co się zadziało pod rządami starych przepisów, a będzie trwało nadal na gruncie nowych regulacji.

Kolejna uwaga Biura Legislacyjnego odnosi się do art. 3. W ocenie Biura Legislacyjnego przepis w brzmieniu uchwalonym przez Sejm nie nadaje się do stosowania. Proszę państwa, stosunki, o których mowa w art. 3, nie mogły jeszcze powstać na gruncie... Powiem tak: art. 3 nie ma do czego się odnosić, dlatego że stosunki, o których on mówi, powstaną dopiero po dniu wejścia w życie ustawy, ponieważ mówi on o stosunkach cywilnoprawnych wynikających z ustawy zmienianej w art. 1, czyli ustawy – Prawo własności przemysłowej, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą. Przepis przejściowy nie może się odnosić do tego, co zaistnieje, bo to, co zaistnieje, oczywiście będzie rozpatrywane po nowemu, według nowego reżimu prawnego. Art. 3 odnosi się do tego, co zaistniało, a więc do tego, co zaistniało przed dniem wejścia w życie noweli. W związku z tym z art. 3 trzeba wykreślić to, co wskazuje na zaistnienie stosunków prawnych w następstwie zdarzeń, które miały miejsce po dniu wejścia w życie noweli.

I ostatnia uwaga Biura Legislacyjnego. Proszę państwa, ustawodawca zrezygnował w ogóle w przypadku tej ustawy z nawet minimalnego *vacatio legis*, nawet minimalnego. Zgodnie z art. 6 ustawa wchodzi w życie z dniem następującym po dniu ogłoszenia. Ja rozumiem, że ustawa jest korzystna dla tych, których prawa będą chronione, ja rozumiem, że ustawa musi wejść w życie szybko, dlatego że termin transpozycji dyrektywy minął 14 stycznia 2019 r. Niemniej to nie są argumenty umożliwiające odstępianie od przynajmniej minimalnego *vacatio legis*. Zgodnie z art. 2 konstytucji, zgodnie z art. 4 ust. 2 ustawy o ogłaszaniu aktów normatywnych i niektórych innych aktów prawnych takie minimalne *vacatio legis* to co najmniej 14 dni. Skoro, Drodzy Państwo, i tak jesteśmy już po terminie wdrożenia dyrektywy, to czy będziemy mówili o tygodniu w tę, czy tygodniu w tę stronę, nie ma to większego znaczenia. Trzeba po prostu tę naszą ustawę uchwalić zgodnie ze standardami. Ja przypominam, że art. 4 ust. 2 wyznacza standardy rezygnacji z okresu *vacatio legis* i mówi tak: wolno zrezygnować z okresu *vacatio legis*, jeżeli ważny interes państwa tego wymaga i zasada demokratycznego państwa prawnego nie stoi temu na przeszkodzie. Tak jak zgadzam się z tym, że trudno byłoby mówić w przypadku tej ustawy o naruszeniu którejkolwiek z zasad wynikających z demokratycznego państwa prawnego, tak trudno jest wskazać ważny interes państwa, który skutkuje tym, że należy zrezygnować chociażby z tego minimalnego 14-dniowego okresu *vacatio legis*.

To była ostatnia uwaga Biura Legislacyjnego. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Dziękuję bardzo. I dziękujemy za apel, Panie Mecenasie. Bardzo proszę, Panie Ministrze, o ustosunkowanie się do poprawek.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie  
Przedsiębiorczości i Technologii  
Marcin Ociepa:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Ja dziękuję bardzo za te uwagi, za tę wspólną pracę legislatorów rządowych, później sejmowych, a dzisiaj w Senacie, bo przypominam, że taką drogę przeszliśmy.

Te propozycje, które pan mecenas przedstawił, są bardzo interesujące i ja jestem gotowy je przyjąć, za wyjątkiem tej ostatniej. Tamte przyjmuję, dlatego że one nie zmieniają w żaden sposób kształtu ustawy, tylko ją po prostu doskonalą, a ponieważ powinniśmy dążyć do doskonałości, nie ma sensu w tej kwestii polemizować. Jednak jeśli chodzi o *vacatio legis*, nie przyjmuję tego argumentu, dlatego że w naszej ocenie rezygnacja z *vacatio legis* w tym przypadku jest uzasadniona ważnym interesem państwa, jakim jest poszerzenie swobód obywatelskich, które się dokonuje, gdyż te przepisy są korzystne dla przedsiębiorców i im szybciej wejdą w życie, tym po prostu dla nich lepiej, dla polskiej gospodarki, dla polskich przedsiębiorców, którzy na te przepisy czekają. Ta zmiana jest po prostu na ich korzyść.

**Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Panie Mecenasiu, bardzo proszę.

**Główny Legislator  
w Biurze Legislacyjnym  
w Kancelarii Senatu  
Jakub Zabielski:**

Ja przedstawiłem argumenty wynikające z orzecznictwa Trybunału, z obowiązującego ustawodawstwa, z wyroków Trybunału Konstytucyjnego. Pan minister postawił tezę, że tym ważnym interesem państwa jest uproszczenie systemu znaków towarowych w Polsce tak szybko, jak to możliwe, i to Wysoka Komisja, Wysoki Senat ocenią, czy rzeczywiście standard odpowiedniego *vacatio legis* jest w tym momencie mniej ważny niż poprawianie systemu znaków towarowych w Polsce tak szybko, jak to możliwe. Dziękuję.

**Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę, pan senator Augustyn.

**Senator Mieczysław Augustyn:**

Ja mam tylko jedno pytanie: dlaczego państwo – mówię o rządzie – znów się spóźniliście? Było tyle czasu na przygotowanie tego w terminie. Ja się zgodzę z argumentem pana ministra, że to jest potrzebne i ważne, ale skoro była taka świadomość, to trzeba było zdążyć i byłby czas i przestrzeń na to, żeby było odpowiednie *vacatio legis* itd. No, jednak czasu było naprawdę dużo i można było zdążyć. Więc jestem ciekaw, jakie były powody, jakie przyczyny. Jesteśmy przecież po czasie.

**Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie  
Przedsiębiorczości i Technologii  
Marcin Ociepa:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Wysoka Komisjo! Panie Senatorze!

Powód jest bardzo prosty: ustawa obejmuje swoim zakresem jednak interesy ok. 2 milionów aktywnych przedsiębiorców. Materia jest bardzo szeroka i ten czas, który został wykorzystany w ciągu ostatniego roku, został przeznaczony na szerokie konsultacje społeczne. Chcę powiedzieć, że były podwójne konsultacje społeczne dotyczące projektu tej ustawy. Odbyły się w marcu 2018 r. 2 konferencje uzgodnieniowe, których przedmiotem były ewentualne wątpliwości dotyczące proponowanych rozwiązań. Oczywiście próbowaliśmy zważyć, co jest tutaj istotniejsze. W większym stopniu jestem dumny z tego, że ustawa jest akceptowana przez środowisko rzeczoznawców, że jest akceptowana przez rzeczników, że jest akceptowana przez przedsiębiorców. Bo proszę zwrócić uwagę na to, że te wszystkie opinie są w zasadzie jednolicie pozytywne i to jest efekt przedłużających się czy dłuższych niż standardowo konsultacji. I chcę też powiedzieć, na co zwraca nam uwagę w niektórych przypadkach Komisja Europejska. Bo państwo jako komisja gospodarki Wysokiego Senatu zajmowaliście się kwestiami rekomendacji Komisji Europejskiej, która zwraca uwagę na to, że warto szerzej konsultować. Tak więc poświęciliśmy więcej czasu na te konsultacje i w tym sensie osiągnęliśmy ten efekt. Chciałem, żebyśmy połączyli jedno z drugim, tzn. żebyśmy osiągnęli konsensus społeczny, gospodarczy i polityczny w sprawie tej ustawy, a jednocześnie dotrzyмали terminu. To się nie udało, ale nie jest aż tak źle, dlatego że 14 stycznia był termin. Tak więc nie jest jeszcze źle, chociaż jako harcerz wiem, że każda minuta spóźnienia jest już spóźnieniem.

**Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Dziękujemy bardzo.

Ktoś z senatorów ma jeszcze pytanie? Nie.

W takim razie mam jeszcze pytanie, czy jest ktoś ze Stowarzyszenia Ochrony Własności Przemysłowej.

Bardzo proszę, czy pan ma jakieś uwagi?

**Przewodniczący Zarządu  
Stowarzyszenia Ochrony  
Własności Przemysłowej  
Bartosz Krakowiak:**

Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący.

To może najpierw niejako stanę po stronie ministerstwa i potwierdzę szerokie konsultacje, które odbywały się w toku prac nad projektem tej ustawy, dzięki czemu końcowy produkt, jaki otrzymujemy – oczywiście wymagający

tych kilkunastu poprawek, które zostały zarekomendowane przez Biuro Legislacyjne – jest dobry i odpowiada standardom wyznaczonym przez dyrektywę.

Obserwując w ramach działalności naszego stowarzyszenia proces implementacji dyrektywy w całej Unii Europejskiej, muszę powiedzieć, że i tak, i tak Polska jest jednym z liderów wśród państw, które zaszły najdalej, jeśli chodzi o implementację dyrektywy. Przede wszystkim dlatego, że pewne kroki związane z implementacją dyrektywy zostały de facto wykonane już kilka lat temu przy poprzednich nowelizacjach prawa własności przemysłowej i nie była wymagana na obecnym etapie aż tak gruntowna reforma naszej ustawy. Tak naprawdę nie mamy do czynienia z żadną rewolucją, tylko z pewnymi zmianami rzeczywiście wymaganymi przez dyrektywę. Jeśli spojrzymy na inne państwa Unii Europejskiej, to zobaczymy, że rzeczywiście Niemcy, być może ku państwa zaskoczeniu Wielka Brytania, Litwa, Czechy, Słowacja... Tak naprawdę tylko kilka państw już ma ten cały proces za sobą. We Francji dopiero zaczynają się konsultacje społeczne w sprawie tej ustawy, we Włoszech jeszcze projektu nikt tak naprawdę nie zobaczył. Tak że nie pośpiech powinien być tym, co nami kieruje, tylko właśnie to, żeby ten końcowy produkt był dobry i nadawał się do stosowania zarówno przez Urząd Patentowy, jak i praktyków oraz przedsiębiorców, którzy są reprezentowani przez tych praktyków. Tyle tytułem niejako opowiedzenia się po stronie ministerstwa.

Nie do końca przekonuje mnie argumentacja związana z brakiem potrzeby wprowadzenia choćby minimalnego *vacatio legis*. Może ja nie będę poruszał tych arcyważnych argumentów konstytucyjnych, o których wspominał pan mecenas, wspomnę o jednym istotnym argumentie praktycznym. Mianowicie chociażby zmiana definicji znaku towarowego wymaga tego, aby Urząd Patentowy posiadał instrument, który umożliwi dokonanie właściwego zgłoszenia znaku towarowego zgodnie z nową definicją. Takim instrumentem jest rozporządzenie wykonawcze. Według naszej wiedzy rozporządzenia wykonawczego nie ma. Wiadomo, że nie mogło ono zostać przyjęte przed przyjęciem ustawy, ale ono nie ujrzało jeszcze światła dziennego. W związku z tym wydaje się, że po pierwsze, ten trwający jeszcze proces legislacyjny, a po drugie, choćby minimalne *vacatio legis* pozwoliłyby ministerstwu na opracowanie, dopracowanie i wydanie rozporządzenia wykonawczego, które umożliwi prawidłową realizację przepisu ustawowego. W chwili obecnej jego po prostu nie ma. Dziękuję.

### **Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, Panie Ministrze, do tego właśnie *vacatio legis* jeszcze się ustosunkować, czy rzeczywiście jest to tak ważne, żeby... Bo jednak ten czas wprowadzenia... Przepraszam bardzo, jeszcze jest tu pani prezes Alicja Adamczyk.

Właśnie, Pani Prezes, jakiego czasu potrzebuje pani na wprowadzenie tego?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii Marcin Ociepa: Czy ja mogę jedno zdanie...*)  
Tak?

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii Marcin Ociepa:**

À propos rozporządzenia powiem, że my mamy gotowy projekt rozporządzenia, tylko czekamy na przyjęcie ustawy. To nie jest tak, że nie ma przygotowanego rozporządzenia, więc nie potrzebujemy czasu na przygotowanie rozporządzenia, ono jest gotowe. Oczywiście jest jeszcze kwestia Urzędu Patentowego.

### **Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Czy pani prezes wyraża zgodę?

### **Prezes Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej Alicja Adamczak:**

Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowna Komisjo!

De facto Urząd Patentowy jest gotowy do wprowadzenia tych zmian przewidzianych ustawą, niemniej to Wysokiej Komisji dajemy pod rozwagę przyjęcie argumentów Biura Legislacyjnego czy też podzielenie argumentów przedstawionych przez pana ministra. Oczywiście w każdej chwili jesteśmy w stanie umieścić na stronach internetowych zmiany wynikające z ustawy, niemniej potrzebne jest to rozporządzenie, o którym wspominał pan Krakowiak.

### **Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, minimalne *vacatio legis*?

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Panie Mecenasie, jakie minimalne *vacatio legis*?

### **Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:**

No, ja zaproponowałem minimalne. Standardowe minimalne to 14 dni. Dziękuję.

### **Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Dziękuję bardzo. To jest minimum.

Proponuję przyjęcie poprawek nr 1–16, na które się zgodził pan minister, oprócz poprawki nr 17, a *vacatio legis* to 14 dni.

Przechodzimy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem tej ustawy z takimi poprawkami...

(*Głosy z sali: Najpierw poprawki.*)

Kto jest za przyjęciem tych poprawek? (9)

Dziękuję bardzo.

Kto jest za przyjęciem ustawy z poprawkami i za tym, żeby vacatio legis to było 14 dni? (9)

Dziękuję bardzo.

Kto jest przeciw...

(*Głos z sali*: Nie my.)

(*Wesołość na sali*)

Nikt nie głosował przeciw i nikt nie wstrzymał się od głosu.

(*Głos z sali*: Aleś się popisał.)

(*Wesołość na sali*)

Pan senator Peczkis. Proszę.

### **Senator Grzegorz Peczkis:**

Z uwagi na rangę ustawy proponuję pana przewodniczącego na sprawozdawcę.

### **Przewodniczący Andrzej Stanisławek:**

Dobrze. Dziękuję bardzo.

Dziękuję panu ministrowi, dziękuję pani prezes, dziękuję wszystkim pozostałym, dziękuję panu mecenasowi, który jak zwykle stanął na wysokości zadania, oraz tak licznie przybyłym w nowym roku senatorom. Dziękuję bardzo i życzę zdrowia.

Zamykam posiedzenie.

*(Koniec posiedzenia o godzinie 9 minut 08)*





Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Centrum Informacyjne Senatu, Dział Edycji i Poligrafii